



BR.0012.4.6.2017

**Protokół Nr 25/17**  
**spisany z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności**  
**Gospodarczej i Ochrony Środowiska**  
**Rady Miejskiej w Czersku**  
**odbytego w dniu 26 września 2017 roku**  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku**

---

**Posiedzeniu przewodniczył:**

**Przewodniczący Komisji**  
**Zbigniew Bieliński**

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12:00, a zakończono o godz. 14:10.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

**Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli**

- |                                                                       |                         |
|-----------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| 1. Burmistrz                                                          | – Jolanta Fierek        |
| 2. I Zastępca Burmistrz                                               | – Mateusz Rydzkowski    |
| 3. II Zastępca Burmistrz                                              | – Grzegorz Klauza       |
| 4. Skarbnik Gminy                                                     | – Jolanta Skuczyńska    |
| 5. Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska                          | – Małgorzata Janikowska |
| 6. Kierownik Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych oddz. w Człuchowie | – Krystyna Lipińska     |

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
  2. Przyjęcie porządku obrad.
  3. Informacja nt. sytuacji w rolnictwie.
  4. Analiza materiałów na XXXV sesję Rady Miejskiej w Czersku.
  5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
  6. Wolne wnioski.
  7. Wypracowanie wniosków do projektu budżetu gminy Czersk na 2018 rok.
  8. Zakończenie posiedzenia.
-

## Przebieg posiedzenia

### Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska Zbigniew Bieliński. Powitał Burmistrz Czerska Jolantę Fierek, Zastępcę Burmistrza Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Burmistrza Grzegorza Klauzę, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską, Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzatę Janikowską, Kierownika Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych WP Krystynę Lipińską, przybyłych członków, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia. Nadmienił, że w posiedzeniu bierze udział czterech członków komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

### Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącego porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

### Do pkt. 3

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** w pierwszej kolejności poprosił o wypowiedź do powyższego tematu Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzatę Janikowską.

**Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzata Janikowska** poinformowała, że z uwagi na bardzo mokry rok i miejsce nawałnicy, deszczy nawałnych i huraganów, które miały miejsce w sierpniu Burmistrz wystąpiła do Wojewody o powołanie komisji do szacowania strat. Wojewoda taką komisję powołał decyzją w dniu 17 sierpnia br. i z tą datą komisja przystąpiła do prac. Łącznie złożono 130 wniosków na szacowanie strat w rolnictwie, szacowanie strat w uprawach w płodach rolnych, w stracie zwierząt, jak również w budynkach służących do produkcji rolniczej i w maszynach. Komisja sporządziła 121 protokołów, z tego powierzchnia gospodarstw zgłoszonych do szacowania wynosiła 3 tys. 17 ha. Powierzchnia dotknięta klęską po szacowaniu strat wyniosła 2 tys. 680 ha i 33 ary. Jeżeli chodzi o wysokość szkód w procentach, to były to w większości szkody powyżej 30 %. Kwota obniżenia przychodu w wyniku szkód dotycząca upraw wyniosła niespełna 6 mln. zł. Poszkodowanych zostało (wg. wniosków zgłoszonych przez rolników) 69 budynków (uległo zniszczeniu) łącznie na kwotę niespełna 600 tys. zł, 10 maszyn uległo zniszczeniu (w tym ciągniki, snopowiązałki) na kwotę 10 tys. 200 zł i w wyniku tej nawałnicy padło 8 zwierząt na kwotę 20 tys. zł. Protokoły sporządzone przez komisję zostały zawieszone do Wojewody. Wojewoda sprawdził je pod względem merytorycznym. Poinformowała, że w dniu wczorajszym protokoły odebrali i od dziś rolnicy je odbierają z gminy i mogą składać wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (wnioski i otrzymanie odszkodowania za poniesione straty). Agencja będzie wypłacała 1 tys. zł od hektara upraw, jeżeli rolnik miał ustawowo ubezpieczone uprawy, bądź jeżeli uprawy nie będą ubezpieczone, to jest połowa tej kwoty 500 zł od hektara upraw na której wystąpiły szkody. Jeżeli szkody w budynkach wyniosły powyżej 1 tys. 50 zł, to rolnik może otrzymać kwotę odszkodowania maksymalnie do 10 tys. zł. Na chwilę obecną wytyczne są takie, że kwota ta będzie pomniejszona przez inne dofinansowanie, czyli jeżeli otrzyma kwotę z ubezpieczenia, czy też z innego źródła to ta kwota na chwilę obecną będzie pomniejszona. Poinformowała, że Rozporządzenie jest w trakcie zmian i może to ulegnie zmianie. Też w tym rozporządzeniu jest mowa o rolnikach, którzy ponieśli straty w lasach prywatnych – Agencja wypłacać będzie odszkodowanie w wysokości 2 tys. zł od hektara poniesionych strat. Na dzień dzisiejszy termin składania wniosków jest do 30 września br., jednakże mają już informację, że zostanie on wydłużony do 31 października br.

**Członek Komisji Benedykt Adamczyk** zapytał o to, co z rolnikami którzy mają mniej jak 30 %.

**Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzata Janikowska** odpowiedziała, że wszyscy rolnicy otrzymają odszkodowanie, jednakże rolnicy którzy mają szkody powyżej 30 % odszkodowania mają w ramach pomocy od Państwa, a pozostali rolnicy których szkody wyniosły mniej jak 30 % szkód produkcji rolno-roślinnej, to będzie to pomoc w ramach pomocy de minimis, ale każdy otrzyma tę samą pomoc.

Poinformowała, że wtedy gdy Wojewoda powołał komisję w dniu 17 sierpnia br., to wszyscy sołtysi zostali poinformowani, aby przekazywać dalej informację swoim rolnikom, że można składać wnioski o szacowanie strat spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi. Nie było w tym komunikacie wyraźnie napisane, że to była nawałnica, deszcz nawałny, czy huragan, tylko że można składać wnioski o szacowanie szkód powstałych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Wszyscy sołtysi zostali poinformowani i poproszeni, aby dalej informować rolników. Też takie ogłoszenie było na stronie czersk.pl oraz na stronie „Wizji Lokalnej”. Dodała, że mają dużo zgłoszeń od rolników, że zalewane są łąki w związku z niedrożnością rowów melioracyjnych, które są położone na terenach prywatnych. Jednakże tutaj postępowanie prowadzi Starosta w tym zakresie, jak również są też zgłoszenia o niedrożności, czy o braku konserwacji rzeki Niechwaszcz, stąd też obecność Kierownika Zarządu Melioracji... (uprzednio zgłaszane wnioski Komisji).

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał o zaangażowanie gminy w pomoc rolnikom po nawałnicy, na co mogą liczyć jeżeli chodzi o środki budżetowe.

**Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzata Janikowska** odpowiedziała, że jeżeli chodzi bezpośrednio o nawałnicę, to gmina również zbierała informacje i wnioski o zapotrzebowanie na pasze. Rozdysponowali kilkadziesiąt ton zboża wśród rolników. Zboże pochodziło z darów od osób prywatnych, które to zboże dotarło do rolników. Jeżeli chodzi o pomoc finansową od gminy, to wydaje się jej że odpowiedzi powinien udzielić Wiceburmistrz.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** powiedział, że M-GOPS ma wydawać decyzje i rozdysponowywać pieniądze na pomoc bezpośrednią rolnikom zgodnie z ustawą o pomocy społecznej.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** podsumował, że rolnicy powinni zgłaszać się do M-GOPS. Zapytał, czy planowane jest umorzenie jakieś raty podatku rolnego itp.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odpowiedział, że rozważają możliwość ulżenia tej trudnej sytuacji rolnikom, ale obecnie rozważają w jakiej to formie przeprowadzić.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że ten rok był specyficzny, że rolnicy ponieśli olbrzymie straty zarówno w użytkach zielonych, jak i w innych uprawach, również w drzewostanie (ci rolnicy którzy posiadają lasy). To czy to nie będzie kolidowało z jakimiś przepisami prawnymi, to oczywiście komisja popiera taki wniosek. Odszkodowania i inne szacowane kwestie dotyczące rolnictwa w jakimś procencie te straty pokryją. Wie, że nie będzie to pokrycie w 100 %. Problem jest w tym, że brak paszy może spowodować, że rolnicy będą musieli likwidować część pogłowia swoich zwierząt. Pomoc, która nadeszła od wolontariuszy dotycząca zasilenia w różnego rodzaju zboża i płody rolne, to też w jakimś procencie minimalnym też była wsparciem, ale to oczywiście nie zamyka problemu. Wydaje się jemu, że jeżeli nie będzie kolizji prawnej, to trzeba do tego podejść z nastawieniem udzielenia takiej pomocy.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał Skarbnik o wniosek o umorzenie podatku, czy coś się w nim zmieniło.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** odpowiedziała, że nadal jest ta sama formuła (jest tam wykazywany dochód), to samo zarządzenie.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** stwierdził (również z Panią Burmistrz), że w tej sytuacji jaka nawiedziła głównie Powiat Chojnicki należało ogłosić stan klęski żywiołowej i byłaby zupełnie inna sytuacja i przepisy prawne uległy by zawieszeniu i nie było by problemu, że ktoś się doczyta że działają nie zgodnie z prawem. Zaapelował do Wiceburmistrzów, że jeżeli jest taka możliwość to należy pomóc rolnikom, którzy ponieśli straty.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał, czy Rada Miejska może podjąć taką decyzję, żeby umorzyć IV ratę podatku rolnego albo I ratę podatku przyszłorocznego wszystkim rolnikom.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** odpowiedziała, że słyszała od Pani Burmistrz że Klub przedstawi Radzie stanowisko do przegłosowania dla Rady o umorzeniu IV raty podatku rolnego dla rolników. Takie prawdopodobnie jest wypracowane stanowisko koalicjantów, czy też klubu i taka propozycja ma być przedstawiona Radzie (będzie to forma apelu do Burmistrza o umorzenie IV raty podatku rolnego dla rolników).

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** poprosił Panią Kierownik ZM i GW Krystynę Lipińską o krótką informację na temat stanu cieków wodnych, głównie Kanału Niechwaszcz który wygląda „katastroficzenie”.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** na wstępie poinformowała, że tylko do końca roku działają w takich strukturach, ponieważ od 1 stycznia obowiązywać będzie nowe prawo wodne i będzie reorganizacja wszystkich struktur związanych z gospodarką wodną. Do końca roku będą wyszczególnione tylko te ciek i które są nieokreślone w obowiązującym jeszcze prawie wodnym jako istotne dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa. To nadal jest ważne i pod tym kątem te ciek i, które mają w własnej administracji pod tym kątem utrzymują. Czyli ten zakres robót konserwacyjnych, jaki przewidują na ciekach wynika właśnie z tych potrzeb odprowadzenia wód z gruntów rolnych, często zmeliorowanych, ale niekoniecznie. Także na terenie gminy Czersk jest najwięcej tego typu cieków w Powiecie Chojnickim, mają 95,1 km łącznie z kanałami, które taką funkcję niekoniecznie pełnią bo przede wszystkim jest to Wielki Kanał Brdy, który tylko na terenie gminy prowadzi tylko tranzytem wody na teren Powiatu Tucholskiego. Mają właśnie Wielki Kanał Brdy i Kanał Niechwaszcz, często mylony z rzeką Niechwaszcz (Kanał w miejscowości Polana, Mniszku). Jest to kanał, który łączy Niechwaszcz z Niechwaszczem, który wpływa przed Pustami i ma ok. 5 km. Jeżeli chodzi o utrzymywanie cieków pod kątem wpływu na użytki rolne tj. Struga Baba, Klaskawska Struga, Czerska Struga, w niewielkim zakresie Struga Studzienice, którego praktycznie nie utrzymują pod tym kątem. Wiadomo, że rzeka Niechwaszcz, Kanał Niechwaszcz, Suska Struga i Wielki Kanał Brdy. Wszystkie te ciek i wodne utrzymują w znaczącym zakresie, bo Strugę Baba o całkowitej długości 10,3 km, a 7,1 km corocznie utrzymują w minimalnym zakresie, tj. okoszenie skarp i dna, a jeżeli są takie możliwości, to dwukrotnie ciągu roku obkaszają skarpy i dna, a w tym roku taki zakres został przewidziany. Dodała, że pierwsze koszenie w optymalnym terminie zostało wykonane. Struga Klaskawska w minimalnym zakresie tj. okoszenie skarp i dna i jeżeli mają możliwości, to odcinkami tę rzekę odmulają. Jest to bardzo krótka rzeka, bo 5,7 km i corocznie ją okaszają, czy gruntownie hakuja roślinność, żeby na górnym odcinku (Struga) na dłuższy okres wytrzymała. Ten zakres robót został również wykonany. Czerska Struga o całkowitej długości 25,3 km w mieście (3 km) została uregulowana w ramach inwestycji. Roboty te zostały zakończone w 2015 roku, ale utrzymują na ile to jest potrzebne, ponieważ mają taki obowiązek, żeby te zadania które z PROWu były wykonane przez 5 lat jako szczególnie utrzymywać, dlatego też to robią. Myśli, że rzeka sprawdziła się na tym odcinku w tym roku podczas nawałnic i zwiększonych opadów atmosferycznych. Nie zaobserwowali, aby były znaczące podtopienia aczkolwiek rolnicy, którzy na tym odcinku zbierają plony twierdzili, że są trudności ze zbiorem plonów, ponieważ co jest oczywiste – rowy nie są utrzymywane. Z jej punktu widzenia ten odcinek jest wykoszony i będą robić poprawki w tym roku. Dodała, że w tym trudnym okresie spełnił swoją funkcję, bo nikt nie kwestionuje tego że były wyjątkowo wysokie opady w miesiącach lipiec/sierpień. Poinformowała, że na tym odcinku Czerska Struga się sprawdziła, a na pozostałych odcinkach to różnie bywa. Oczywiście na dolnym odcinku na granicy z Powiatem Tucholskim utrzymywały się wysokie stany, rzeka wylała w Dolinie. Bardziej widoczne to było w Powiecie Tucholskim, niż w Powiecie Chojnickim. Obserwowali wahania zwierciadła wody, ale rzeka stopniowo tę wodę odprowadzała. Także na 25 km Czerskiej Strugi w Powiecie, na 10 km ulokowanych na terenie użytków zielonych przewidzieli koszenia, tj. na ul. Tucholskiej (i poniżej), na obiekcie tzw. Mościska (kompleks powyżej miasta) i w Sienicy utrzymują pewien odcinek, ale tam jest znacznie mniej tych użytków zielonych. Także 10 km zostało objętych koszeniem, przy czym jeszcze te roboty są kończone. Na rzece Niechwaszcz 24,7 km to jest rozmiar rzeki na terenie gminy Czersk usytuowany 45,2 km, całkowita długość rzeki którą w zasadzie utrzymują w jakimś szczególnym zakresie, czyli od kilku lat udaje się corocznie objąć tę rzekę dwukrotnym wykoszeniem dna i częściowo skarp. Także te prace zostały wykonane również w tym roku, czyli na odcinku poniżej Pustek. Na przełomie czerwca/lipca rzeka została objęta pierwszym wykoszeniem dna, a obecnie zostały zakończone prace w zakresie drugiego wykoszenia roślinności z dna i częściowo skarp. Według wskazań Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska starają się dostosować do tych wskazówek, że koszą jednostronnie skarpy, a przeciwległą skarpy pozostawiają. Często dawniej wiązało się to z brakiem środków finansowych na ten cel, a teraz również starają się to wypośredkować – koszą jedną skarpy z uwagi na pewnego rodzaju oszczędności środków finansowych, a drugą skarpy pozostawiają z drugiej strony, bo chcą dla celów ekologicznych ten brzeg zostawić.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał, czy jeżeli z jednej strony zostało wykoszone, to kolejne koszenie będzie tej samej skarpy, czy przeciwległej.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że w pierwszym okoszeniu nie mieli skarp okoszenia, natomiast w drugim roku mogą przewidzieć koszenie skarpy przeciwległej. Dodała, że poza

tym koszeniem w tym roku przewidzieli 21 km odmulenia rzeki Niechwaszcz na środkowym odcinku, czyli w miejscowości Mokre. Wybrali takie specyficzne odcinki, które wg. rolników i sołtysa Zamościa, wybrali odcinki które stanowią pewnego rodzaju zawężenie dla odpływu wód z tego zasadniczego, środkowego odcinka 10-kilometrowego, tzw. Zamość-Bielawy i to jest najtrudniejszy do utrzymania odcinek i z tego powodu przewidzieli 2,7 km do odmulenia. Jest to odmulenie częściowe, aby poprawić odpływ wód w tych 10 km usytuowanych powyżej. Zaczęli w Mokrem pomiędzy jazem w Mokrem, a mostem Zamość-Mokre i powyżej tego mostu, co zostało zakończone. Dodała, że może podejmują działania nie do końca zrozumiałe dla wszystkich właścicieli przyległych łąk, ale takie działania podejmują dlatego, że robiąc z jednej strony na pewnej szerokości (np. 3 metry) odmulenia z jednego brzegu, potem koparką z drugiego brzegu, co jest najbardziej zarośnięte przybrzeżną roślinnością z uwagi na obowiązek zgłaszania działań Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska co robią od trzech lat (obowiązek ten nadał będzie obowiązywał wg. nowych przepisów prawa). Robią to już od trzech lat, dlatego ta współpraca z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska nieco się zmienia w czasie. Również prowadzą rozmowy i piszą wnioski, spotykają się z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska i mają przyzwolenie na coraz większy zakres działania, czyli w tym wypadku pozwolili sobie złożyć wniosek o odmulenie aż 2,7 km, ale stąd trochę dziwne i niezrozumiałe dla wszystkich sposoby działania, czyli z jednego brzegu i nie na całej wysokości ponieważ mieli bardzo duże trudności w uzyskaniu zgody na prowadzenie prac związanych z odmuleniem. Podsumowała, że w jej odczuciu podejmują trochę więcej działań i w tym roku również wykonali zakres dosyć znaczący na rzece Niechwaszcz, czyli przeprowadzili dwukrotne okoszenie może niesatysfakcjonujące rolników i poza tym 2,7 km odmulenia. Przewidzieli też górny odcinek do odmulenia. Jest to nawet 6 km z uwagi na to, że tam po zadaniu inwestycyjnym, jaki na terenie Gminy Brusy wykonali chcieli utrzymać ten stan po inwestycyjny, bo taki mają obowiązek. Łącznie bardzo dużo na Niechwaszczu przewidzieli do realizacji w tym roku (ogólna kwota po przetargu tj. ponad 304 tys. zł łącznie z terenem obszaru terenu Brusy). Dodała, że nie wykonali na ten moment jeszcze podziału w związku z trudnym rokiem mieli dużo pracy (nawałnica, prace awaryjne) i takich przeliczeń nie robili. Oczywiście przysłuchuje się wszystkim głosom jakie są, jeżeli chodzi o właścicieli tych gruntów przyległych do rzeki Niechwaszcz i tak jak w zeszłym roku obiecywali sołtysowi Zamościa z korzyścią dla sołectw również z tej strony brzegu, czyli gminy wykonać tego typu prace (odmulenie), udało się uzyskać zgodę Regionalnego Dyrektora i przeznaczyć na ten cel pieniądze. Poinformowała, że największą kwotę na terenie Powiatu nie tylko Chojnickiego, ale terenowego oddziału w Człuchowie, który obejmuje swoim działaniem Powiat Człuchowski i Chojnicki przeznaczają właśnie na utrzymanie tejże rzeki Niechwaszcz. Zgadniają się z tym, że ten ciek oddziałuje na największe kompleksy z meliorowanych łąk na terenie gminy Czersk i Brusy stąd jest to ciek, którym przede wszystkim się zajmują. Zdaje sobie sprawę z tego, że są wnioski dot. dokładniejszej konserwacji, aby mogli trafić w bardziej skrupulatnym czasie z wykoszeniami, bo z tym nieraz się borykają z uwagi na to, że muszą zgłaszać do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i czekać miesiąc na to przyzwolenie (to jest na zgłoszenie). Jeżeli Dyrektor nie wydaje decyzji o sprzeciwie, to wówczas mają tę pewność, że mogą w tym roku to wykonywać. Przeprowadzają również przetargi, gdzie z różnymi problemami się borykają (dot. wykonawców, cen, które w tym roku były wyjątkowo wysokie) i stąd nie mogli sobie pozwolić na inne plany, które przewidzieli, ale nie ukrócili zakresu przewidzianego na rzece Niechwaszcz. Poinformowała, że Kanał Niechwaszcz to jest jedyny ciek, który jest w ich utrzymaniu a w tym roku nie został objęty z ich strony żadnymi pracami. Dodała, że ten ciek ma niewielki wpływ na grunty użytkowane rolniczo, a na dolnym odcinku, przed Pustami jest jego odpływ. Około 1,2 km wpływa na jego odprowadzenie wód z tzw. kompleksu polana, który kiedyś był nawadniany. W związku z tym, że pełnił on funkcję nawadniającą, a w mniejszym zakresie odwadniającą to pozwalają sobie ten kanał pozostawić zawsze na ten drugi etap, czyli na ewentualne środki po przetargu. Gdy okazuje się, że te środki nie pozostają to, niestety przekładają wykonanie tej konserwacji na tym kanale na następne lata. W tym wypadku pozostaje dostępny rok 2018, bo wszystkie środki mają wykorzystane. Chciała jeszcze dodać, że oprócz tego 1,2 km na odpływie mają 0,4 km też w dolinie rzeki Niechwaszcz, ale te grunty w obrębie tego kanału są w zasięgu samej rzeki, więc też zostawiają ten odcinek do konserwacji na drugi, kolejny etap, jako drugi priorytet. Dodała, że priorytetem są dla nich wszystkie inne oprócz tego kanału Niechwaszcz, bo środkowy jego odcinek pozostawiają jako nieobjęty utrzymaniem. Kolejny ciek istotny dla regulacji stosunków wodnych dla potrzeby rolnictwa, to Suska Struga - 6,1 km na terenie gminy Czersk, podobny zakres jest na terenie gminy Chojnice, gdzie jest

przewidywanych 5 km do konserwacji. Też skrupulatnie dosyć przewidzieli zakres za ok. 500 tys. zł jak się okazało po przetargu, czyli całe 12 km (z tego 1 km wypuścili przy jeziorze Suszek). Jest to rzeka, która jest usytuowana w trudnym terenie objętym nawałnicą. Tutaj pomogli im w wydobywaniu tych wszystkich powalonych drzew do koryta Suskiej Strugi na tej długości 6 km. Z informacji jaką uzyskała w pierwszym momencie, to działała tam Państwowa Straż Pożarna oraz wolontariusze, natomiast żołnierze weszli w ostatnich dniach pobytu. Także na dzień dzisiejszy Suska Struga z tych zasadniczych wiatrołomów jest oczyszczona (była już oczyszczona w pierwszym momencie, kiedy została zakończona podstawowa akcja z udrażnianiem rzek przez wojsko). Oni w tej chwili kończą te działania, bo sporo zostało drzew-złomów przerzuconych zupełnie nad tym wąskim ciekim i w tej chwili ekipa kończy tego typu prace i obcina jeszcze te wszystkie karpiny, bo drzewa wyróciły się z karpinami, więc z jej punktu widzenia Suska Struga również została w poważnym zakresie przewidziana do konserwacji, czyli dwukrotnego okoszenia, odmulenia na terenie gminy Chojnice, co już gminy Czersk nie dotyczy. W tej chwili z takich środków dodatkowych, awaryjnych starają się oczyścić te pobocza w korytach Suskiej Strugi przy udziale i współpracy zainteresowanych właścicieli przyległych gruntów, bo takie uzyskali od nich zgody i akceptacje, że po prostu zabiorą to drewno w zamian za wywóz i oczyszczenie z tych gałęzi własnych łąk. Jeżeli chodzi o Wielki Kanał Brdy to znana sprawa. Kanał ten jest drożny i odbiera wodę. Razem koszt to właściwie połowa ich budżetu z odcinkami, które graniczą, czyli Suskiej Strugi, to 520 tys. zł, tj. 50 %, które w jakimś stopniu ich budżetu Terenowego Oddziału w Człuchowie wydali na te cieki, które są na terenie gminy Czersk łącznie z tymi odcinkami, które są na terenie sąsiednich gmin (czyli Niechwaszcz, Brusy, Suska Struga – gm. Chojnice). Poprosiła o pytania, wnioski do powyższego tematu.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** nie wie od czego zacząć, bo Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska dużo powiedziała, ale on po opuszczeniu sali będzie przekazywał rolnikom informację, że..... Najbardziej go zbulwersowała wypowiedź odnośnie Kanału Niechwaszcz, tego wlotu do rzeki Niechwaszcz, gdzie powiedziała, że jest to kanał nawadniający, a nie odprowadzający wody. Gdy to powie rolnikom, to się zbulwersują, bo na łąki wjechać nie mogą, zebrać nie mogą. Czy to jest wiosna, czy jesień, to jednakowo to się odbywa i kilkakrotnie prosił panią dyrektor Wydziału Rolnictwa o przekazanie informacji o wykaszaniu, a nawet wręcz o odmulenie tego kanału.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że nie kwestionuje tego, bo on był przewidziany do odmulenia (0,4 km).

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** osobiście pamięta, że 10 lat minęło od ostatniego odmulenia.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** powiedziała, że te 10 lat temu to odmulenie było bardzo szczegółowo zrobione, a kilka lat temu...

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** wtrącił, że jeżeli coś jest wykonywane, to powinno być wykonywane to bardzo dobrze i solidnie (wykaszanie, odmulanie). Jednak terminy, które są wykonywane uważa, że są zbyt odległe. Jeżeli chodzi o odmulenie, to uważa, że po takim odmuleniu przez dwa, trzy lata nie trzeba wykaszać, także te środki w części rekompensują to odmulenie (w jego odczuciu i ocenie). Myśli, że jednak nastąpi to odmulenie, chociaż ten odcinek 1,2 km, gdzie są łąki kompleksu polana, to naprawdę rolnicy są oburzeni, że tam się nic nie dzieje i nie ma możliwości odprowadzenia wód z łąk do tego kanału.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że tam teren jest ukształtowany w ten sposób, że część jest bardzo nisko przy tym kanale szczególnie na odpływie usytuowana w obrębie tego kanału, a część dawniej przystosowana do nawodnień wysoko wyniesiona i stąd ten kanał nie ma odpływu.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że to i tak nie działa, bo kanał ten nie ma zastawek skoro jest zniszczony, zdewastowany. W drugiej kolejności poruszył temat rowu Baba. Zapytał, kiedy ostatnio był odmulany, bo z tego co pamięta to 5/6 lat temu.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że nie ma przygotowanej informacji...

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że chciałby zawnioskować za pomocą komisji o odmulenie rowu Baba.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** wysunęła wniosek, że w takim razie to odmulanie jest niewidoczne, bo z tego co pamięta, to jeśli chodzi o Strugę Baba prowadzi ewidencję w latach.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** w takim razie poprosił o sprawdzenie tego i odpisanie na piśmie kiedy zostało to odmulone (chodzi głównie o odcinek Budziska-Kamionka do Lasów Państwowych). Dodał, że ten rok pokazał, że ten rów jest niedrożny nawet po wykoszeniu (rozlewiska na łąkach). Chciałby też nawiązać do pisma, które zostało podpisane przez Kierownik ZM i UW Krystynę Lipińską, chodzi o pismo

składane przez Urząd i mieszkańców miejscowości Gotel. Chodzi o ciek wodny, o który prosili o przekwalifikowanie go w naturalny ciek wodny tak, żeby przeszedł w struktury Zarządu Melioracji. To wynikało z tego, że jest to długi odcinek i z tego, co udało się jemu zorientować musi być początek tego cieku z punktu ekologicznego (źródła). Takie coś jest na mapach, zostało to wszystko pokazane i dostarczone do ZM i UW. Odpowiedź na wniosek zrozumiał tak, że rolnicy i wszyscy użytkownicy działek przylegających do tego rowu zrobili krzywdę sobie, bo gdyby tego nie zrobili to może byłaby możliwość przejęcia przez Zarząd tego rowu i konserwację go. Jak wynika z tego pisma, że trzeba założyć spółkę, zrzeszyć się itd., a to praktycznie oznacza że nie ma możliwości przejęcia tego cieku.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że w piśmie tym sugerowała, że nowe prawo wodne które będzie obowiązywać w dużej mierze nie zmienia tych przepisów, że z kosztu Skarbu Państwa utrzymywane są tylko cieki naturalne, bądź kanały. Gdzieś w treści tego pisma zostało wskazane, żeby całkowicie nie zamykać ścieżki, to napisali że jedyną możliwą drogą żeby ciek ten był utrzymywany na koszt Skarbu Państwa to jest opracowanie wiarygodnej ekspertyzy, która by stwierdziła, że jest to ciek naturalny, bo tylko to daje taką możliwość. Oni jako Zarząd Melioracji jak również Wody Polskie, które będą administrowały tymi ciekami wodnymi utrzymywać będą i administrować cieki naturalne i kanały i rowy melioracyjne nadal utrzymywane będą przez zainteresowanych właścicieli albo przez Spółki Wodne, które bardzo podobnie będą funkcjonować i też będą mogły otrzymać dofinansowanie. Analizując te dokumenty nie mieli podstaw, żeby uznać, że ten rów to jest ciek naturalny. Dodała, że to nie jest tak, że uciekają od obowiązków. Wszystkie cieki wodne będą w administracji Zarządu Zlewni (Wda, Brda i wszystkie mniejsze cieki) i jeżeli są środki, możliwości to jest to robione. Stwierdziła, że nie mają żadnej podstawy, żeby powiedzieć, że to jest rów i nie będą go utrzymywać. Przyjmuje taką postawę, że bardzo chętnie, bo im więcej mają możliwości do pracy, to szerszy zakres działania, więcej etatów i więcej pieniędzy jest przyznawanych. Przypomniała, że kiedyś tak było, że tyle ile było kilometrów cieków, to proporcjonalnie środki były przyznawane. Obecnie już tak nie jest, trzeba dokładnie opisać jakie są potrzeby i wpływy na użytki rolne i wtedy jest możliwość uzyskania wyższych środków. Wyjaśniła, że w tym przypadku muszą mieć dokument, że jest to ciek naturalny, wtedy przyjmą go na stan, ale od kilku lat mają możliwości finansowe na podstawowe rzeczy na pewno, niektóre rzeczy po przetargach jak się okazuje nie mieszczą się, ale od tematu starają się nie uciekać.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** w takim razie zapytał, dlaczego w piśmie odpisują że nie ma prawnych możliwości przejęcia rowu melioracyjnego na ciek naturalny, a w zamian za to nie wskazują możliwości, jakie można poczynić... , a jedynie utworzenie Spółki Wodnej zrzeszającej wszystkich zainteresowanych właścicieli gruntów.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że jest tam napisane, że jedynie ekspertyza, bo nie ma innych możliwości prawnych, bo albo coś jest rowem albo nie jest – jeżeli coś jest rowem, to nie ma możliwości.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** wniosek był taki, aby go przekwalifikować.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** w takim razie zapytał, kto jest władny, aby stwierdzić czy jest to naturalny ciek wodny, czy rów melioracyjny, zapytał, kto może takiej ekspertyzy dokonać.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że hydrologi. Na stronie Ministerstwa Środowiska można odszukać osoby z uprawnieniami, którzy dokonają oceny faktycznego charakteru wód. Skąd opracowana na koszt zainteresowanych osób lub podmiotów ekspertyza dostarczona do tu. Zarządu, tj. jednostki prowadzącej ewidencję wód i gruntów zmeliorowanych. W zależności od przedstawionego w ekspertyzie wyniku może stanowić podstawę do potwierdzenia, że przedmiotowy ciek stanowi urządzenie wodne lub że jest ciekami naturalnym, a jego obecna kwalifikacja jest niesłuszna. Dodała, że może to jest skomplikowanie napisane, ale chodziło o to, co wcześniej wyjaśniła.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał, czy oni jako Zarząd zlecają takie ekspertyzy.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że jeszcze nie zlecieli na rowy, bo Dyrektor zarzuciłby, bo mają dużo tematów zaległych. Generalnie zlecają takie ekspertyzy, gdy w ich ocenie jest jakaś wątpliwość dot. klasyfikacji cieku wodnego.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** wobec powyższych wyjaśnień chciałby złożyć wniosek w imieniu rolników, za pośrednictwem komisji do Burmistrz Czerska o to, aby taką ekspertyzę zlecić.

**Członek Komisji Benedykt Adamczyk** ma podobny problem na temat obrębu Mokre. Odbyło się zebranie wiejskie na którym rolnicy mówili że są zadowoleni z tego oczyszczenia (obustronnego).

Ma natomiast problem dotyczący koryta starej rzeki. Zapytał czy również tego nie można przejąć, aby móc to wyczyścić, bo tam ciągle wylewa ta stara rzeka.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** powiedziała, że jest to własności Skarbu Państwa, oddzielna działka starorzecze, wszystko jest zgodne z tym o czym mówiła, że to jest naturalne koryto, ale w tej chwili ono powinno funkcjonować jako rów melioracyjny. Temat jest zawity i musiałaby prawnie to też przemyśleć. Miała taką informację, że rolnicy są zainteresowani utrzymaniem tego starorzecza, ale mają swoją ewidencję, swoje długości cieków, trasy cieków, kilometraże i trudno by jej teraz było wprowadzić do robót melioracyjnych z tej racji, że to nie jest koryto rzeki. To oddziaływanie na te grunty przejęła nowa trasa uregulowanego koryta. Podała przykład, że gdyby teraz wyprostowali rzekę to wszyscy wiedzą, że zdarzają się meandry że Skarb Państwa jest właścicielem. Wszyscy sobie wyobrażają, że robiąc regulację i prostując tą rzekę zakłada się, że będą utrzymywać to koryto, które powinno w lepszy nawet sposób oddziaływać na wszystkie grunty, które pozostają poza tym korytem. Jej zdaniem wówczas należało te grunty wskazać, czy są w trakcie melioracji, jak to robiono w latach 70-tych oraz czy są to rowy melioracyjne, a wręcz należało przebudować jako rów melioracyjny to koryto (starorzecze) jeżeli taką funkcję wówczas miało pełnić. Stwierdziła, że poprzednicy pozostawili trudny temat, bo jak wszyscy wiedzą Zarząd Melioracji nie utrzymuje starorzeczy, ale z drugiej strony starorzecza zgodnie z przepisami prawa zastają na stanie właściciela rzeki. Grunty również zastają na stanie właściciela rzeki, więc to jest trochę zawity problem z przeszłości. Jak następcy prawni będą na to patrzyli, to będą mogli o tym przekonać się w nowym 2018 roku (doradziła Radnemu Adamczykowi, aby wtedy zwrócił się z tym tematem). Na dzień dzisiejszy nie widzi możliwości, żeby mogli objąć utrzymaniem starorzecze. To starorzecze pełni funkcję rowu i stąd Radny powinien się tym rowem zająć, czyli utrzymywać go we własnym zakresie. Poprosiła, aby rozmawiać z nową jednostką która powstanie od 1 stycznia 2018 r., ale tak jak powiedziała na początku też na pewno będą trudności z interpretacją tego.

**Członek Komisji Benedykt Adamczyk** zapytał o możliwość ekspertyzy.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że ekspertyza w tym przypadku nic nie pomoże, bo akurat tutaj nie mają wątpliwości że to jest starorzecze. Trzeba przeanalizować dawniej obowiązujące przepisy, obecnie obowiązujące przepisy i spróbować to jakoś inaczej zinterpretować niż do tej pory. Na dzień dzisiejszy to starorzecze miało pełnić funkcję rowu i wszyscy zakładali, że to zainteresowani właściciele będą utrzymywać. Wyjaśniła, że nie może wskazać w dokumentacji innej trasy rzeki niż ona w ich ewidencji obecnie ma kilometraż, długość, szerokość, ale nie zamyka tematu na przyszłość.

**Członek Komisji Benedykt Adamczyk** zapytał o to, czy być może Urząd Miejski może coś sfinansować, aby ten kanał mógł być wyczyszczony, czy nie ma takiej możliwości.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** wrócił do tematu kanału rzeki Niechwaszcz. Tak jak **Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska**, że jest to newralgiczny ciek wodny, ponieważ woda ścieka z użytków zielonych na dosyć obszernej połaci. Przytoczył, że **Kierownik** wspomniła, że w porozumieniu z sołtysiem Zamościa wykonali prace melioracyjne, ale ten odcinek centrum Bielaw od mostu w kierunku Mokrego jest zarośnięty i tam są problemy, bo łąki są podmokłe też z tego względu że jest zamulenie i nawet zawężenie koryta rzeki poprzez zarośnięcie chaszczami.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** zapytała, czy chodzi o odcinek od mostu w ciągu drogi Zamość-Bielawy w kierunku Mokrego (w dół rzeki do Mniszka).

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** potwierdził to i dodał, że rolnicy bardzo mocno akcentowali, że należałoby się tym zająć (głównie odmuleniem). Przejeżdżając obserwował miejscowość Chłopowy na odcinku od Czarniża. Ma ona przyzwoite parametry, odprowadza te wody i te lustro wody jest trochę zanizone. Natomiast lustro wody spiętrza się właśnie na tym odcinku i tam prosiłby **Kierownik**, aby się tym zająć, żeby też wykonać prace melioracyjne. Jeżeli chodzi o firmy wygrywające przetargi, to dobrze że prowadzą te prace ale też prosiłby o zwrócenie uwagi, jak te prace są wykonywane jeżeli chodzi o ścinanie tych traw i chaszcz, żeby one trafiły na brzeg i nie popłynęły. Dodał, że podobna sytuacja miała miejsce w Sienicy, gdzie powstał zator na wodach przepustowych.

**Kierownik ZM i UW Krystyna Lipińska** odpowiedziała, że od 2008 roku na wniosek wszystkich zainteresowanych rolników i sołtysów ubiegają się o wykonanie regulacji tego odcinka łącznie z przebudową dwóch jazów w Mniszku i w Mokrem. Ten odcinek na pewno sprawnie funkcjonował, bo pamięta kiedy jazy były sprawne a wodę mogli opuszczać bardzo nisko tak, że wszędzie była widoczna faszyna. W roku 2008 opracowali dokumentację projektową na tę regulację i nie udało się decyzi

środowiskowej uzyskać ze względu na sprzeciw Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w 2008 roku. W roku 2009 to postępowanie łącznie z oceną oddziaływania na środowisko było przeprowadzane. W 2012 za to udało im się uzyskać decyzję środowiskową na podstawie zweryfikowanych rozwiązań projektowych. Złożyli wniosek w zmienionym zakresie na regulację tego odcinka i w 2012 po przeprowadzonej ocenie oddziaływania na środowisko udało się w październiku uzyskać decyzję środowiskową przy akceptacji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Jednak w ramach tego nowego programu 2007-2013, który niestety został zakończony, nie było środków, a w ramach nowego programu nie udało się tej inwestycji wprowadzić. Stąd prosili w zeszłym roku o przedłużenie o kolejne dwa lata tej decyzji środowiskowej, bo w tej chwili to już jest 5 lat od wydania tej decyzji (warunkowo może obowiązywać 6 lat) i niestety wszystko wskazuje na to, że przy tej reorganizacji i przy tych działaniach nie udało się tego przeprowadzić w następnym roku 2018. To trwa już 10 lat za akceptacją wszystkich zainteresowanych i przy działaniach dosyć zawiłych i skomplikowanych, bo tutaj były potrzebne różne zgody właścicieli przyległych gruntów ubiegających się to, więc jest ostatni rok, aby opracować dokumentację projektową, pozyskać decyzje administracyjne. Dodała, że w innym przypadku będą musieli zweryfikować ten zakres i próbować uzyskać nową decyzję środowiskową, ale jest to zadanie które przewidują w swoich inwestycjach, gdyż generalnie konserwacje przeprowadzają co 5 lat.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował Kierownik ZM i UW Krystynie Lipińskiej za przyjęcie zaproszenia oraz obszernie wyjaśnienia. Dodał, że wiele spraw zostało wyjaśnionych, a wątpliwości rozwiane.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** chciałby złożyć wniosek do Pani Burmistrz o opracowanie ekspertyzy hydrologicznej dla rowu w miejscowości Gotelp (może to być wniosek do projektu budżetu na rok 2018).

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** potwierdził, że jeżeli nie będzie przeszkód prawnych, to jest za.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** powiedział, że zapisał sobie powyższy wniosek.

**Do pkt. 4**

## **Analiza materiałów na XXXV sesję Rady Miejskiej w Czersku**

### **I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.**

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał o zakup działki w Łubnej, w jakim jest miejscu i czy jest na potrzeby świetlicy (Zarz. nr 708/17).

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** wyjaśnił, że to dotyczy działki, która docelowo ma być przeznaczona pod świetlicę wiejską w Łubnej.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** dopytał o położenie działki i o jej wielkość.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** wyjaśnił, że jadąc od Czerska po prawej stronie, w miejscu gdzie jest posadowiony dom (grunt prywatny). Odpowiedział, że 500 tys. metrów.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał, czy była możliwość wyboru spośród innych działek przed decyzją zakupu takiego gruntu.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że tak.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że jest to trochę odległe od centrum wsi.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** wyjaśnił, że w centrum nie było działek które spełniałyby wymagania. Mieli jedną ofertę z centrum, ale cena była bardzo wygórowana. Poza tym lokalizacja też nie była do końca trafna.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

### **II. Informacja o wykonaniu budżetu za I półrocze 2017 r.**

**Skarbnik Gminy Jolanta Skuczyńska** poinformowała, że najważniejsze kwestie są ujęte na 1 stronie, gdzie dochody są zrealizowane w 56,6 %, a wydatki w 48,5 %, wynik za I półrocze 2017 r. to nadwyżka – 4,3 mln. zł. Przypomniała, że zaplanowany jest deficyt 5 mln 870 tys. zł. W przychodach planowany jest kredyt w kwocie 6 mln zł, natomiast postępowania przetargowego w I półroczu nie prowadzili. To nastąpiło w II półroczu. W ubiegłym tygodniu w tym przypadku nastąpiło rozstrzygnięcie przetargu, gdzie były cztery zainteresowane banki udzieleniem gminie kredytu – najtańszą ofertą okazał się Bank Spółdzielczy w Skórczu, gdzie marża stanowi 0,9 % plus wigor jednomiesięczny co łącznie daje na dzisiaj 2,56 % oprocentowania tego kredytu. Stan zadłużenia na koniec I półrocza stanowi 19 mln 350 tys. zł. Planowane zadłużenie na koniec 2017 roku stanowi 25 mln 70 tys. zł. Stwierdziła, że może w tym miejscu należy podkreślić, które ewentualnie zadania nie zostaną zrealizowane i to właściwie widać w projektowanej uchwale w sprawie zmiany uchwały budżetowej. Jest ich kilka – głównie dotyczą inwestycji. Zmniejszając plan inwestycji, ale najważniejsze są projekty unijne jak termomodernizacja budynków użyteczności publicznej (dotyczy to 14 obiektów), przeniesienie planu na rok 2018, podobnie z wymianą opraw oświetlenia ulicznego sodowego na ledowe, również przenoszą na rok 2018. Pomorskie Szlaki Kajakowe Nurtem Brdy i Wdy również przeniesione na rok 2018. W roku bieżącym planowane też było zadanie „Montaż 18 punktów lamp hybrydowych” z uwagi na to, że LGD „Morenka” nie ogłosiła naboru konkursowego, to zadanie nie zostanie zrealizowane w tym roku. Przypomniała, że zaplanowana kwota stanowiła 360 tys. zł i ta pozycja również zostaje przeniesiona na 2018 rok, co jest pokazane w wpf. Kolejne zadanie poza zadaniami unijnymi to budowa świetlicy przy Zespole Szkół w Łęgu. Mieli planowaną kwotę 250 tys. zł. Tutaj wykonawca projektu opóźnił się z realizacją tego dokumentu i pierwszy przetarg pokazał, że brak jest zainteresowania jakichkolwiek oferentów, więc zadanie również zostaje przeniesione na rok 2018. Przypomniała, że projekt tej dokumentacji świetlicy w Łęgu przy Zespole Szkół został wybrany przez darczyńcę, który finansował ten projekt i nastąpiło kilkumiesięczne opóźnienie, gdzie naliczyli ponad 15 tys. zł kary za opóźnienie w realizacji tego projektu. W tym miejscu należy nadmienić, że w budżecie mają trzy zadania projektów dróg które są wątpliwe do zakończenia w roku bieżącym, więc projekt ul. Kościelnej w Łęgu, ul. Leśnej w Rytlu i projekt przebudowy ul. Mleczarskiej w Czersku. Wyjaśniła, że te trzy projekty najprawdopodobniej będą do zrealizowania z końcem lutego 2018 roku, więc również znajdują się prawdopodobnie w wykazie wydatków niewygasających. W budżecie tegorocznym mają też kilka większych zadań inwestycyjnych, jak na przykład rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1. Przypomniała, że plan stanowi 1 mln 500 tys. zł. Na tę chwilę już wiedzą, że częściowy odbiór nastąpił na kwotę około 300 tys. zł. Należy podkreślić, że mają zaplanowane jako zadanie dwuletnie, niemniej jednak cała ta planowana wartość nie zostanie wykorzystana w roku bieżącym i najprawdopodobniej poważna kwota zostanie ujęta w wykazie wydatków niewygasających. Wątpliwym też zadaniem do realizacji, jeśli chodzi o plan wydatków jest przebudowa i modernizacja drogi w rejonie ul. Kosobudzkiej, tzw. budowa kanalizacji deszczowej. W części to zadanie na pewno nie zostanie zrealizowane, ponieważ wykonawca jeszcze nie przystąpił do prac związanych z tą przebudową w związku z problemami kadrowymi a jest to przedsiębiorstwo komunalne „Tuchola”, jak wiadomo z doświadczenia dotychczas wykonywało bez żadnych opóźnień i należycie te projekty, które w przeszłości były realizowane. Ta sama firma realizuje przebudowę ul. Piaskowej, gdzie mają również wątpliwość, czy to zadanie zostanie w roku bieżącym w ogóle zrealizowane, czy nie zostanie część tych środków ujęta w wykazie wydatków niewygasających. Tak więc jest tutaj kilka pozycji wątpliwych. Jeśli chodzi o projekty budowy świetlic zarówno w Łęgu Kolonii, jak i w Mosnej jest to projektant dosyć solidny, który w terminie do końca listopada br. te projekty zrealizuje. Pozostałe zadania powinny zostać zrealizowane, natomiast te wymienione wyżej stanowią poważną część wątpliwych.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

### **III. Informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej w 2017 r.**

**Skarbnik Gminy Jolanta Skuczyńska** poinformowała, że jest to krótka informacja wg. planu, jaki został ujęty w wpf. Tutaj na pewno będą zmiany istotne, m.in. te o których mowa w projektowanej uchwale wpf.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

#### **IV. Informacja o funkcjonowaniu oświaty w gminie Czersk.**

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** w związku z tym, że na zebraniu wiejskim była mowa o boisku szkolnym zapytał o to, czy została przeprowadzona rozmowa z Panią Dyrektorem na ten temat oraz jaka jest decyzja w tej sprawie.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** poinformował, że rozmowa została przeprowadzona, zostało wydane polecenie na piśmie dotyczące otwarcia tego boiska, które już powinno być otwarte.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** powiedział, że sprawdzi tę kwestię.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

#### **V. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- a) **przystąpienia do partnerstwa w projekcie pn.: „Urzędy na miarę XXI wieku” przewidzianym do realizacji w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój Działanie 2.18 Wysokiej jakości usługi administracyjne - XXXV/330/17**

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** poinformował, że mogą pozyskać narzędzia informatyczne i programy do obsługi podatków i opłat lokalnych oraz nieruchomości w ramach tego działania. Każdy urząd, które są partnerami otrzymuje 200 tys. zł w formie vouchera, który będzie mógł wykorzystać na realizację różnego rodzaju szkoleń związanych z prowadzeniem tych narzędzi informatycznych i część tych środków może być również przeznaczona na zakup wyposażenia w Urzędzie. Poinformował, że planują zakup serwera.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- b) **zmiany Uchwały nr XXX/250/13 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 26 września 2013 r. w sprawie przyjęcia gminnego programu wyrównywania szans oraz edukacyjnego wspierania dzieci i młodzieży - XXXV/331/17**

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** poinformował, że tu chodzi o zmiany związane z regulaminem przyznawania stypendium Burmistrza. W związku z tym, że kryteria określone w tej pierwotnej uchwale były dosyć łagodne i liczba uczniów i dzieci nagradzanych stypendium Burmistrza była co roku coraz większa. Obecnie, aby to wyróżnienie faktycznie było wyróżnieniem, a nie stało się powszechne dla każdego ucznia postanowili trochę podnieść kryteria z tym związane i zaostrzyli o taki zapis, że średnią jaką musi osiągnąć uczeń żeby otrzymać stypendium Burmistrza to jest 5,5 i musi być jednocześnie laureatem któregoś z konkursów olimpiad, w związku z tym grono uczniów nagradzanych trochę się zawęzi i dzięki temu wartość tej nagrody może być wyższa i wyróżnienie tym bardziej cenne. Drugą rzeczą, jaką regulują w tej uchwale jest to, że wykluczają możliwość ubiegania się o stypendium sportowe za osiągnięcia sportowe jakby z dwóch tytułów. W tej uchwale jest zapis, że za osiągnięcia sportowe można otrzymać stypendium burmistrza i jest druga uchwała o stypendiach sportowych, z którego też można było otrzymać. Chcą uniknąć takich sytuacji, że za jeden sukces ktoś otrzyma dwie nagrody.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** powiedział, że nagroda może być wyższa.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odpowiedział, że jeżeli chodzi o sportowe, to wtedy jest wyższe (obligatoryjne). Dodał, że gdy wpłynie taki wniosek, to muszą takie stypendium przyznać.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** zapytał, kto może złożyć taki wniosek jeżeli chodzi o stypendium sportowe.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odpowiedział, że osoba zainteresowana, klub sportowy, rodzic, nauczyciel, w zasadzie każdy.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- c) zmiany Uchwały nr XXXII/309/09 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie w sprawie „Regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania dodatków do wynagrodzeń oraz nagród dla nauczycieli” - XXXV/332/17

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił o parę słów na powyższy temat.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że tutaj jest rozszerzenie podmiotów uprawnionych do wnioskowania, czy przyznawania nagrody dyrektorom. Dotychczas było tak, że taką nagrodę mógł przyznawać tylko przewodniczący komisji oświaty, a teraz chcieli poszerzyć ten katalog o burmistrza ponieważ nie zawsze jest tak, że przewodniczący komisji oświaty jest zorientowany w pracy danego dyrektora, wie o jego ewentualnych sukcesach a jednak burmistrz ma szerszą wiedzę i w związku z tym burmistrz też z własnej inicjatywy będzie mógł przyznawać taką nagrodę dyrektorowi szkoły.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt oświadczenia przyjęła do wiadomości.

- d) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Czersk na lata 2017 – 2025 - XXXV/333/17

Skarbnik Gminy Jolanta Skuczyńska poinformowała, że istotną zmianą jest wydłużenie okresu obowiązywania tej uchwały, bo dotychczas mieli ją na okres 2017 – 2025 z uwagi na to, że planują zwiększoną kwotę kredytu w roku 2018 w wyniku wprowadzonych zmian i przeniesienia różnych zadań na rok 2018. Ta kwota kredytu na rok 2018 stanowi tutaj 7 mln zł, której spłata została dokładnie pokazana w wersji tabelarycznej do 2029 roku, stąd też ta istotna zmiana wydłużenia obowiązywania wpf do roku 2029. Niemniej w wyniku tych zmian w przedsięwzięciach zabrakła kwota ok. 1 mln zł w roku 2019, więc też ją wprowadzili tę kwotę kredytu i naliczone zostały odsetki zarówno od kwoty 7 mln zł jak i 1 mln zł łącznie według przyjętych wartości do obliczeń, gdzie stanowi to 2 mln 19 tys. zł dla tych dwóch pozycji. Istotne zmiany, jakie następują w wpf to wykaz przedsięwzięć. Tutaj te zmiany wprowadzono na podstawie wniosku złożonego przez Biuro Funduszy i tak wprowadzono też nowe zadanie, a mianowicie energia ze źródeł odnawialnych. Łączne nakłady planowane to kwota prawie 1 mln. 200 tys. zł dotycząca dwóch szkół: Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły w Gotelpiu, gdzie mają powstać pompy ciepła i ogniwa fotowoltaiczne. Następne przedsięwzięcie, to przedsięwzięcie dotyczące instalacji fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych osób fizycznych. Wniosek, który został złożony. On jest na etapie oceny. Jest to dosyć wysoka wartość stanowiąca niecałe 4 mln. zł z terminem wykonania w 2018 roku. Przypomniała, że to zadanie dotychczas nie znajdowało swojego odzwierciedlenia w wpf. Wspomniany wcześniej montaż lamp hybrydowych również przenoszą na rok 2018 z kwotą 380 tys. zł. Kolejna zmiana dotyczy też rozbudowy Zespołu Szkół w Łęgu o świetlicę i tutaj już nie stanowi to kwoty 250 tys. zł, a 450 tys. zł. Przypomniała, że wartość kosztorysowa to 370 tys. zł. Istotna następna zmiana, to nowe zadanie: rozwój usług opiekuńczych (projekt miękki) osób niepełnosprawnych, wartość zadania około 1 mln 500 tys. zł z terminem realizacji 2019 – 2021. Poinformowała, że wprowadzono też takie jedno zadanie, gdzie umowa będzie w tym roku podpisana z wykonaniem w 2018 roku – opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego gospodarki ściekowej która jest niezbędna w celu ubiegania się o dofinansowanie na kwotę 73 tys. 800 zł. Powiedziała, że omówiła zmiany, które mają miejsce w przedsięwzięciach, co z kolei spowodowało że planowane dochody z tych projektów również znalazły swoje odzwierciedlenie w załączniku nr 1. Podsumowała, że póki co planowane zadłużenie na koniec 2018 roku ma stanowić 28 mln 830 tys. zł (dane na tę chwilę). Dodała, że jak będzie w projekcie budżetu na rok 2018, to na tę chwilę nikt nie potrafi odpowiedzieć.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt oświadczenia przyjęła do wiadomości.

- e) zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok – XXXV/334/17

Skarbnik Gminy Jolanta Skuczyńska poinformowała, że w przedłożonym projekcie uchwały dosyć szczegółowo zostało opisane każde zadanie. Wspomniała, że będzie autopoprawka do projektu tej uchwały, ponieważ w minionym tygodniu został rozstrzygnięty przetarg przez Starostwo Powiatowe, jeśli

chodzi o przebudowę drogi Czersk-Klaskawa, gdzie gmina udziela pomocy finansowej w kwocie 500 tys. zł. To rozstrzygnięcie przetargowe pokazało, że około 360 tys. zł będzie to wartość wyższa. Gmina Czersk miała zadeklarować swój udział zwiększony o te 180 tys. zł. Niemniej Pani Burmistrz w rozmowie z Panem Starostą ustaliła, że ze względu na wysokie nakłady, jakie muszą ponosić w związku z usuwaniem skutków nawałnic zadeklarowali kwotę 100 tys. zł i będzie autopoprawka polegająca na zmniejszeniu wydatków w pozycji rezerwa inwestycyjna i zwiększenie wydatku pomocy finansowej dla Powiatu na budowę tej drogi Czersk-Klaskawa. Będzie temu równolegle towarzyszyło przedstawienie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej, tzn. zmiany uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej. Taka uchwała została podjęta w grudniu 2016 roku. Zmieni się tylko kwota z 500 tys. zł do 600 tys. zł. Poprosiła o pytania do powyższego tematu.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

#### **Do pkt. 5**

Przewodniczący nadmienił, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska był przesłany drogą mailową z którym każdy miał możliwość zapoznania się. W związku z tym poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 24/17 z dnia 20 czerwca 2017 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie bez odczytania.

#### **Do pkt. 6**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** odczytał pismo związane z problematyką poruszaną na poprzednim posiedzeniu Komisji związaną z niszczeniem upraw leśnych przez zwierzynę leśną i ptactwo. Była wtedy prośba do Naczelnik Rolnictwa i Środowiska, aby wystąpiła z pismem do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku o przestawienie propozycji jak można walczyć z tymi szkodnikami. /pismo nr RDOŚ-Gd-WZG.73.20.2017.EK.1 z dn. 05.09.2017 r. stanowi załącznik dołączony do niniejszego protokołu/.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że powinni nadal wnioskować, aby uzyskać zgodę na odstrzał.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** wyjaśnił, że z tego co wie to gmina nie może wystąpić o taką zgodę – każdy gospodarz indywidualnie występuje o zgodę, 30 dni się czeka i z tego co wie nie robią żadnych problemów.

#### **Do pkt. 7**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** w związku z tym, że każdy z członków komisji jako Radny pewnie ma jakieś wnioski, które zostały wypracowane na zebraniach z mieszkańcami (tylko trzeba o tym pamiętać żeby te wnioski złożyć w terminie do Urzędu) zaproponował, aby składać wnioski indywidualnie. Dodał, że jako komisja gdyby mieli firmować wnioski indywidualne, ale tylko jeżeli dotyczyły by zespołu poszczególnych sołectw, ale w tej chwili nie nasuwa się jemu jakiś wniosek, który mógłby się wpisywać w interes ogółu (więcej sołectw niż jedno).

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że ma pewien wniosek, który dotyczy wszystkich sołectw, aby gmina dopłacała do układania płyt yomb sołectwom (tak jak to było kiedyś praktykowane), Uważa że taki zapis mogą wypracować, aby w budżecie znalazły się na to środki. Uzasadnił to tym, że każde sołectwo przeznacza na budowę yomb.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** zgodził się z tym, że sołectwa przeznaczają swoje środki w ramach funduszu sołectkiego na modernizację dróg i utwardzanie, ale będąc w sołectwie Krzyż na spotkaniu z Panią Burmistrz i w sąsiednim sołectwie Gutowiec, gdzie padła deklaracja że na najważniejsze zadania sołectkie dot. modernizacji dróg, jeżeli sołectwo wskaże inwestycję taką, która naprawę jest ważna w tym sołectwie, to gmina deklaruje kolejną równorzędną kwotę do tych zadań. Nie wie natomiast, czy tego rodzaju deklaracja padała w innych sołectwach.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że jeżeli w budżecie nie ma zapisu, że są środki na dofinansowanie na tego typu inwestycje, to za chwilę pada pytanie: „a z czego to wziąć”.

**Członek Komisji Benedykt Adamczyk** powiedział, że nie każde sołectwo będzie zgłaszało tego typu potrzeby (podał przykład Mokrego) i wtedy w zamian powinien dostać np. tłuczeń.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** przypomniał, że fundusz sołecki jest określany wg. pewnego algorytmu i to zwiększenie byłoby „sztuczne” i jak Radny Adamczyk powiedział niektóre sołectwa nie dostały by nic.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że będzie to wsparcie inwestycji na terenie sołectwa. Uzasadził to tym, że najczęściej wykonywaną inwestycją na terenie sołectwa jest układanie płyt yomb i utwardzanie dróg.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** u niego na zebraniu sołeckim padła deklaracja do określonego, wybranego zadania będzie pomoc z Urzędu Miejskiego na realizację tego zadania. Zapytał, czy takie deklaracje padają.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że owszem takie deklaracje padały, ale nie były spełniane, bo z tego to przeczytał w internecie, to deklaracje które padały na zebraniu w Gutowcu, to potem były anulowane.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** wyjaśnił, że w tym przypadku sołtys sobie pewne rzeczy zinterpretował. Dodał, że pracownik który uczestniczył w tym spotkaniu zastanawiał się, czy sołtys czasem nie był na innym spotkaniu. Poprosił, aby nie odbierać tego w ten sposób, że ktoś się wycofał z deklaracji, bo tak nie było. Jeżeli chodzi o dokładanie do yomb, to dokładają w różnym zakresie, w różnych sołectwach i nie przypomina sobie, aby w jakimś sołectwie zgodnie z deklaracjami nie było dołożone.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** powiedział, że jest możliwość składania tego typu wniosków do projektu budżetu, co niczemu nie przeczy, ani nie koliduje.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że często te zgłaszane wnioski nie są realizowane, np. w sołectwie Gotel, tylko dwa wnioski zostały zrealizowane.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** powiedział, że wnioski są składane, ale nie sposób je wszystkie realizować. Dodał, że nigdy nie były wszystkie wnioski realizowane.

**Członek Komisji Krzysztof Reszka** stwierdził, że nie chodzi jemu o wszystkie wnioski, ale te najbardziej potrzebne.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** powiedział, że wnioski zawsze można ponowić.

**Do pkt. 8**

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował za dyskusję i udział w posiedzeniu.

**Protokolant:**

**/-/ Monika Brzezinska**

**Przewodniczący Komisji**

  
**Zbigniew Bieliński**